


Deklaracja zależności

Jesteśmy zależni od Ziemi

AMERYKAŃSKA "Deklaracja Niezależności" (1776) była słuszna w swoim czasie i kontekście. W epoce  niewolnictwa, kolonializmu i imperializmu słuszne i zrozumiałe było, że ofiary kolonizacji i niewolnicy walczyli o swoją godność i domagali się wyzwolenia z opresji.

Obecnie żyjemy jednak w epoce ekologii. Narodziła się nowa świadomość. W ślad za licznymi kryzysami środowiskowymi idzie całkiem nowe rozumienie świata - odkrywamy, że jesteśmy zależni od Ziemi. Jesteśmy zależni od praw natury.

Rewolucja Przemysłowa, odkrycia naukowe i wynalazki technologiczne stworzyły złudzenie, że my, ludzie, jesteśmy władcami Ziemi, że możemy wziąć w ręce prawa natury i zrobić z nimi co nam się podoba. Jesteśmy panami stworzenia. Odpowiadamy za świat przyrody. Lasy, rzeki, góry, ryby, zwierzęta, ptaki, skamieliny, ropa naftowa, gaz, węgiel i wszystko inne istnieje tylko dla naszej korzyści i zysku. Mamy zwierzchnictwo nad ziemią, oceanem i niebem. Potrafimy rozszczepić atom, manipulować genami i zdobyć Księżyc. Umiemy zmniejszyć świat dzikiej przyrody, zamknąć w klatce bestię, zastopować bieg rzeki i uszczuplić rezerwy energii nagromadzonej przez tysiąclecia. Nasza władza i siła nie mają przecież granic.

Oto ludzka arogancja w swojej najgorszej postaci. W rezultacie takiego myślenia zamieniliśmy bogactwo naturalnych darów w rzadkość. W hinduskiej mitologii bogowie byli bardzo hojni tworząc czas, ale myśmy spowodowali, że stał się on rzadkim i brakującym towarem. Redukujemy obszerną Ziemię do pola bitwy, na którym rywalizujemy i walczymy o surowce i rynki.

Wylewamy trucizny do czystych rzek. Gwałcimy atmosferę gazami wywołującymi efekt cieplarniany. A ponad wszystko, pchamy przyszłość naszej planety w termonuklearny koszmar.

TERAZ STANĘLIŚMY na rozdrożu. Możemy zdecydować się na podążanie starą drogą; niezmiennie wspierać rozwój ekonomiczny. Możemy trzymać się naszego technologicznego uzależnienia. Możemy rozwijać genetykę, robotykę, nanotechnologię i technologię jądrową. Możemy wybrać drogę do ruiny - ścieżkę prowadzącą w otchłań. Możemy też wybrać ścieżkę ku ekologii. Ścieżkę wartości i etyki. Ścieżkę holistycznej nauki. Możemy zrezygnować z niektórych osiągnięć naukowych, które pozwalają nam być panami na Ziemi. Tak jak Chińczycy, którzy w średniowieczu odkryli proch i zdecydowali, że będą go używać jedynie do fajerwerków. Możemy być mądrzy w podobny sposób i powiedzieć - wystarczy!

Żeby przetrwać i prowadzić dobre życie potrzebujemy pokory. Z prochu powstaliśmy i w proch się obrócimy. Jesteśmy częścią przyrody - nie jesteśmy ponad nią ani poza nią. Przyroda jest źródłem wszelkiego życia. Źródłem radości i świętowania, źródłem sztuki i wyobraźni. Źródłem poezji i inspiracji. Jest też źródłem muzyki, tańca, rozkoszy, źródłem piękna, mądrości i wglądu. Do naszej egzystencji, do naszego szczęścia i zdrowia, do odżywiania się, potrzebujemy Ziemi i zależymy od niej. Bogactwo Ziemi wystarczy, żeby zaspokoić potrzeby wszystkich, ale nie by zaspokoić ich chciwość. Ziemia daje jedzenie, wodę i schronienie, nie tylko ludziom, ale też roślinom, zwierzętom, ptakom i wszystkim innym formom życia. Dlatego nadszedł czas żeby złożyć deklarację naszej całkowitej zależności od Ziemi.

Satish Kumar
(wydawca "Resurgence" i dyrektor Schumacher College)

Tłum.: Agata Korbel
Resurgence No. 203 November/December 2000